

TEATR WIELKI W ŁODZI



**ŁÓDZKIE
WARSZTATY
OPEROWE**

pod patronatem

Redakcji „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

SEZON 1986/87



Bez Delfiny Ambroziak i Romana Werlińskiego trudno byłoby ustosunkować się do wszystkich zgłoszonych problemów.

Rozpoczynamy drugi sezon Łódzkich Warsztatów Operowych. Począwszy od VI Warsztatów (październik) aż do XIV (czerwiec '87) zajmować się będziemy kolejno: najmłodszyimi solistami naszego Teatru, wspaniałą tradycją opery rosyjskiej i jej bogatymi związkami z polską sztuką operową od przyjaźni Moniuszki z Dargomyżskim począwszy, a na listopadowej wizycie opery z Nowosybirską skończywszy, następnie elementami sztuki baletowej, pracą orkiestry, młodszą siostrą opery — operetki, genezą spektaklu „Giocondy”; wiosną przygotowujemy kilka primaaprilisowych niespodzianek operowych, w dniach zbliżających się IX Łódzkich Spotkań Baletowych mówić będziemy o cudzie baletowym Johna Neumeiera w Hamburgu, a w czerwcu przy kolejnej okazji rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki zastanowimy się, jak muzyką, operą i pieśnią narodową należy ratować nadszarpnięty polski patriotyzm.

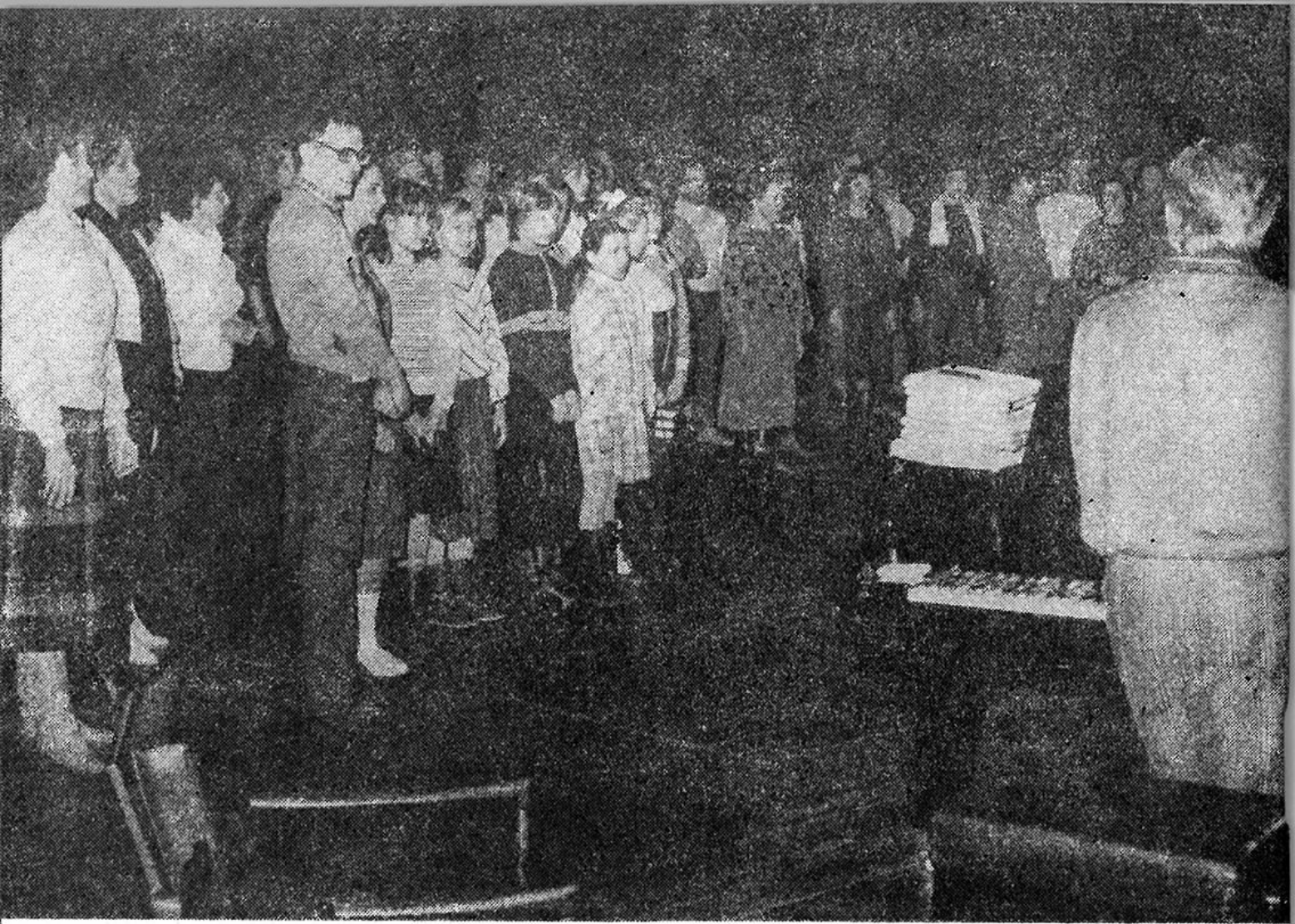
Niestety nie wszyscy kandydaci do uczestnictwa w tegorocznych Warsztatach znajdują miejsca na widowni. Okazało się, że jest ich o wiele za mało. Toteż wszystkich posiadaczy karnetów abonamentowych zobowiązuję do pilnego udziału w comiesięcznych zajęciach, ponieważ osoby bez abonamentów ciągle czekają...

Jeszcze jedna istotna uwaga w sprawie treści licznych listów i zapytań składanych w umieszczonej na widowni skrzynce: proszę o formułowanie w nich problemów dotyczących opery i baletu, naszego repertuaru, przebiegu poszczególnych Warsztatów oraz propozycji tematów na przyszłość. Jest to o wiele istotniejsze niż pytania o sprawy osobiste gwiazd naszego Teatru, prywatne poglądy w sprawach nie dotyczących sztuki operowej, czy sympatyczne skądinąd wyrażanie własnych uczuć... Jeśli to konieczne, proszę pisać, ale dopiero w drugiej kolejności.

Przypominam również, że każdy uczestnik Warsztatów może stać się członkiem Towarzystwa Przyjaciół Opery, którego zarząd pełni dyżury podczas wszystkich naszych spotkań.

Do zobaczenia zawsze w niedzielę o godzinie 11.00, ale poza tym na codziennych naszych spektaklach, premierach, gościnnych występach, słowem — życzę udanego sezonu!

Stanisław Pietras

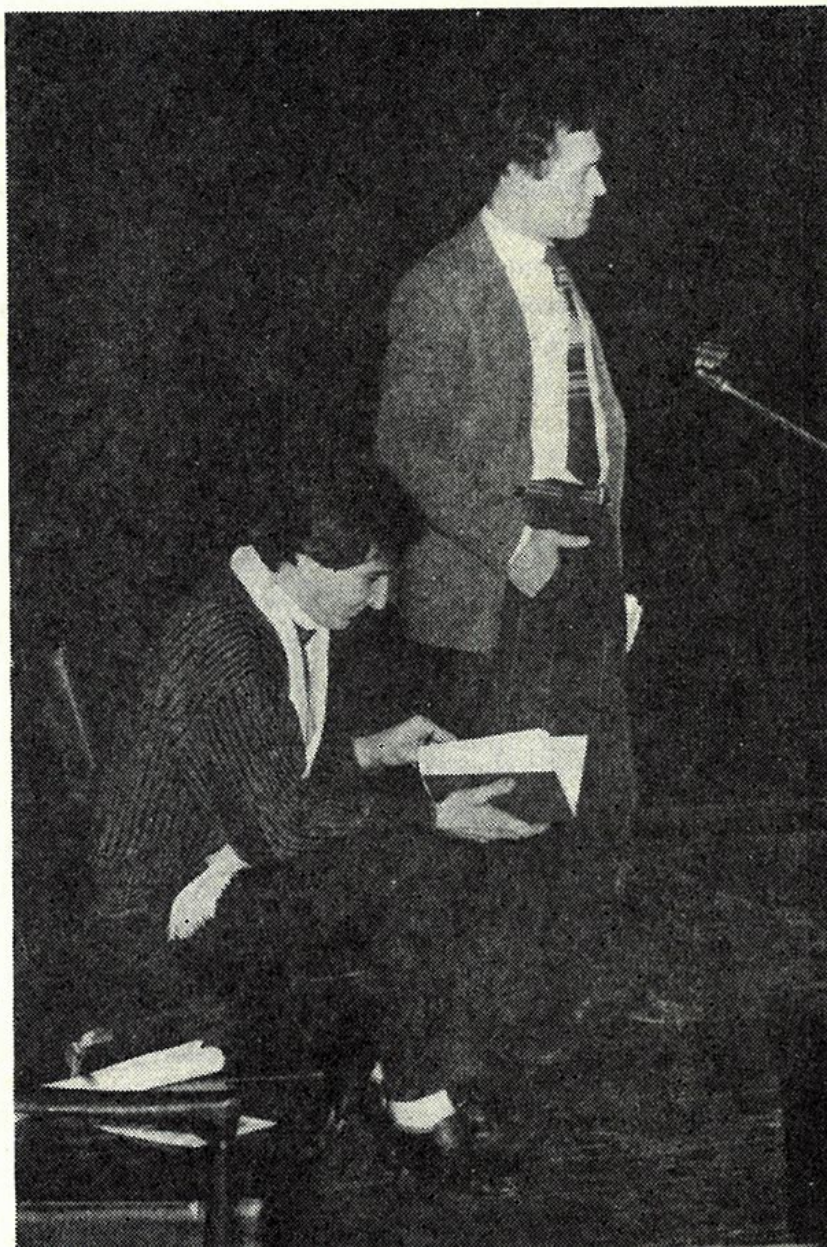


„... Łódzkie Warsztaty Operowe, których najwierniejszym uczestnikiem jest „rockowa” młodzież” toczyć się będą dalej. Na coraz liczniejszą dzięki nim rzeszę miłośników opery czekają następne interesujące ją tematy. W międzyczasie z prośbą o regularne powtarzanie Warsztatów na scenie Teatru im. Bogusławskiego zwrócili się do kierownictwa łódzkiego Teatru Wielkiego melomani z Kalisza. Nie spotkała ich odmowa i cały cykl z równym powodzeniem powtórzono w pięknym mieście nad Prosną, skąd do najbliższej opery — ponad sto kilometrów... Ale taki właśnie jest w swych działaniach łódzki Teatr Wielki. Zaspokaja ciekawość, nie odmawia odpowiedzi ani pomocy. Wziął na siebie trud edukacji operowej, by jednej z najtrudniejszych sztuk przysporzyć nowych wielbicieli, z tych zwłaszcza kręgów, którym jeszcze wczoraj najpiękniejszy wydawał się najłatwiejszy „przebój”...

Ewa Pankiewicz
„Operowy przebój”
„Ruch Muzyczny”

Dyrektor Tadeusz Kozłowski
w towarzystwie reżysera
Warsztatów —
Leonarda Katarzyńskiego.

Unikalna okazja, aby z artystami
spróbować na scenie wspólnego
rozśpiewania.



Dyrektor Sławomir Pietras:
Za chwilę wyjawię następną
teatralną tajemnicę.

„Największym osiągnięciem „warsztatów” jak dotąd jest umiejętność harmonijnego połączenia wartości poznawczych z „atrakcjami”, co powoduje zarówno swoistą demitologizację, jak i uwznioślenie teatru, a na pewno jest czymś, co obala bariery i skraca dystans. Tak, można być pewnym, że łódzki Teatr Wielki wychowuje przyszłych widzów, choć nie tylko dla siebie. A na pewno „warsztaty” stały się czymś, co obala wszystkie dotychczasowe pojęcia o obojętności widzów współczesnych wobec kultury. (...) Potwierdziła swoją atrakcyjność i pojemność zaproponowana przez dyr. Sławomira Pietrasa formuła imprezy pozwalająca na przyglądanie się różnym fazom tworzenia teatru operowego, możliwość bliskiego, nie odświętnego kontaktowania się z artystami, wreszcie nabywania wiedzy o historii i specyfice tej sztuki. Swoistym paradoksem przy tym jest, iż właśnie w czasie „warsztatów” pozbywa się koturnów i schodzi z piedestału, nie tracąc nic ze swoich wdzięków, muza poważna żeby nie rzec — pompatyczna... To naprawdę wspaniała inicjatywa — tak mówią uczestnicy. Cóż do tego dodać...”

Małgorzata Karbowiak
„Zawsze w niedzielę”
„Głos Robotniczy” — 8.05.86

„(...) od dwóch miesięcy łódzki Teatr Wielki, przez swą wszechstronność i dbałość o widza, najprężniejsza scena operowa w kraju, prowadzi cykl, nazwany „Warształtem operowym”. (...) Warsztat jest rodzajem audycji prowadzonej z nerwem przez dyrektora TW w Łodzi Sławomira Pietrasa, zaś jej bohaterami są soliści i muzycy łódzkiego teatru. (...)

Udział w kształtowaniu programu ma także sama publiczność, która w przezwie składa do specjalnej urny pytania do realizatorów. (...) Odpowiedzi padają natychmiast, ze sceny emanuje nastrój pogody, szacunku dla widza i jego ciekawości, autentyczna chęć podzielenia się z nim choćby częstką tajemnicy, jaka składa się na teatr operowy. Wszystko to okraszone dowcipem, celnymi ripostami i anegdotami, jakich nie szczędzi Sławomir Pietras, animator „Warształtów Operowych”.

Henryk Martenka
„Jak nauczyć opery”
„Kujawy” — 1—7.05.86

„Podstuchiwałem wymieniającą opinię publiczność wychodzącą ze spotkania z łódzkim Teatrem Wielkim*. Wielu nuciło finałową melodię z „Wesołej wdóWKi”, inni przedsięwzięcie chwalili i zapewniali, że na następne spotkanie przyjdą ze swoimi znajomymi, bo warto. (...) Myślę, że Kaliskie Warsztaty Operowe przekonują, że edukować można i to wcale bez użycia siły. Trzeba mieć tylko dobry pomysł znakomicie zrealizowany, trzeba owych odbiorców (kimkolwiek by oni byli) traktować z powagą i należyтым szacunkiem, a podjęte przedsięwzięcie całkiem serio. Tak właśnie postępuje łódzki Teatr Wielki zyskując wzajemnie szacunek widowni. Niestety, takie postawy u popularyzatorów sztuki są rzadkie.”

Maciej Maria Kozłowski
„Jak śpiewać wysokie „c”?”
„Ziemia Kaliska” — 27.04.86

* Każdorazowo w tydzień po Łódzkich Warsztatach Operowych odbywa się ich edycja kaliska na scenie teatru im. Bogustawskiego.



Teresa May-Czyżowska: Mam śpiewać czy przemawiać?

„Wchodzimy w świat opery małymi kroczkami, poznając nie tylko pracę artystów, ale także technikę montowania dekoracji, uroki strojenia instrumentów itp. (...) Ważną rolę w łódzkich warsztatach odgrywa łoża prasowa, w której zasiadają stali recenzenci operowi. Łoża ma prawo przerywać występy, komentować, zadawać pytania.”

Bożena Szal
„Dlaczego dyrektor nie śpiewał”
„Ziemia Kaliska” — 13.04.86

„W sferze teatru... Tu w Łodzi robi się wyjątkowo dużo, ale czy przypadkiem same placówki teatralne nie przejęły działalności szkół i domów kultury? Cieszy np. akcja Teatru Wielkiego pn. „Łódzkie Warsztaty Operowe”, która stanowi przykład nowoczesnego myślenia w dziedzinie popularyzacji i dlatego ma tylu młodych sympatyków.”

Adam Koziołek — przewodniczący Komisji Kultury KŁ PZPR,
delegat na X Zjazd PZPR
w wypowiedzi dla „Głosu Robotniczego” — 19.06.1986

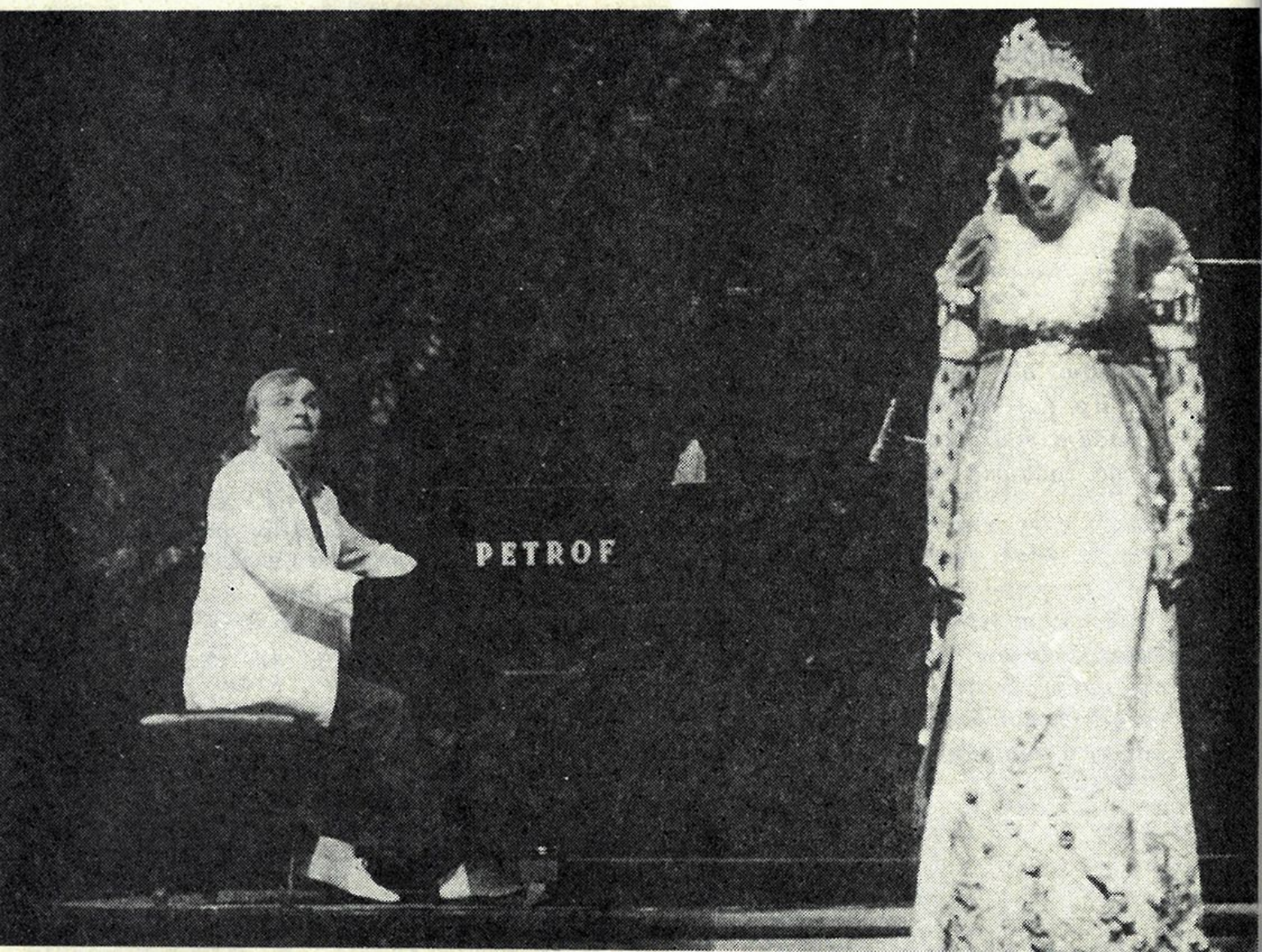
„Łódzkie Warsztaty Operowe są bardzo interesującą formą przekazania, szczególnie młodym widzom, wielu wiadomości o operze i jej tajemnicach. Cieszymy się, że stałyśmy się posiadaczkami karnetu na wszystkie spotkania. (...) Mogłyśmy obserwować zmianę dekoracji, zobaczyć pracę techników, obejrzeć rekwizyty teatralne niezbędne w następnych sztukach. Przechadzałyśmy się po schodach i patrząc w stronę widowni stwierdzałyśmy, że poruszanie się po scenie wcale nie jest takie łatwe. Po raz pierwszy 20-minutowa przerwa stała się dla nas za krótka.”

Izabela Sadokierska, Agnieszka Buchl, Anna Tomczyk
ze Szkoły Podstawowej nr 51 w Łodzi

„(...) uważamy, że idea zorganizowania tej imprezy jest wspaniała i niezwykle interesująca. Naszym marzeniem było zobaczyć teatr „od kuchni” i poznać łódzkich artystów cenionych już na całym świecie. Niedzielne przedpołudnia w Teatrze Wielkim bardzo nam się podobają. (...) Z niecierpliwością czekamy na kolejne „Warsztaty Operowe”. Pozwalają nam one lepiej zrozumieć teatr i proces powstawania spektaklu operowego.”

Uczniowie klasy VI a
Szkoły Podstawowej nr 1 w Łodzi

Joanna Mika-Cortés podczas wykonywania arii „Vissi d'arte” z II aktu „Toski”.
Przy fortepianie — Sławomir Pietras.



„Zrozumieliśmy, że teatr operowy jest sztuką sztuk. Tę oczywistą prawdę odkryliśmy dzięki naszemu systematycznemu udziałowi — jako części widowni — w wielu przedstawieniach.

Przedstawienie operowe powstaje z sumy sztuk innych. Jest sztuką szczególną, bo odbywa się w czasie i przestrzeni. Zrozumieliśmy także, że teatr jest jednością dwu elementów: sceny i widowni, bo bez widza i aktora nie ma teatru.

Uczestnictwo w przedstawieniu operowym wymaga od nas — widzów bezpośredniego kontaktu z tym, co dzieje się na scenie, zmusza do czynnego odbioru. Między sceną a widownią musi istnieć wzajemny związek, bo widownia uczestniczy w pewien sposób w tworzeniu sztuki teatralnej. Nie ma przecież innej dziedziny sztuki, w której by zbiorowo i na gorąco każdy z nas miał możliwość odbierania wrażeń artystycznych. Tę możliwość daje nam tylko przedstawienie operowe.”

Uczniowie klas ósmych a, b i c
Szkoły Podstawowej nr 2 w Koluszkach

Widownia Łódzkich Warsztatów Operowych. W pierwszym rzędzie amfiteatru
łoża prasowa: red. Waldemar Pawłowski, prof. Roman Werliński,
red. red. Ewa Pankiewicz, Małgorzata Karbowiak, Anna Iżykowska-Mironowicz,
Ryszard Wądołowski.







Tą drogą warto zadać pytanie, ponieważ żaden list nie pozostał dotąd bez odpowiedzi.

Sprzedż karnetów prowadzi Biuro Obsługi Widzów w dniach 1—5 września 1986 r. (dla posiadaczy karnetów na poprzednie Warsztaty) i 8—27 września 1986 r. (dla pozostałych osób) w godz. 10—16, w sobotę w godz. 10—14.

Sprzedż biletów na poszczególne Warsztaty (w przypadku wolnych miejsc) odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na 15 dni naprzód w kasach Teatru czynnych w godzinach 12—19, w sobotę w godz. 10—14, tel. 33-77-77, 33-99-60. W poniedziałki kasa bieżąca nieczynna.

Szczegółowych informacji udziela BIURO OBSŁUGI WIDZÓW w godz. 10—16, tel. 33-31-86, 33-99-60, w. 122.

← *Reżyser Sławomir Żerdzicki wraz z solistami po odbytej próbie.*

ŁÓDZKIE WARSZTATY OPEROWE

SEZON 1986/87

Niedziela 19 X 86, godz. 11.00

VI NARODZINY GWIAZD

Niedziela 16 XI 86, godz. 11.00

VII O PETERSBURGU, BIERDIAJEWIE i „DAMIE PIKOWEJ”

Niedziela 7 XII 86, godz. 11.00

VIII CZY TU PRZYJMUJĄ DO BALETU?

Niedziela 11 I 87, godz. 11.00

IX JAK OPANOWAĆ ORKIESTRĘ?

Niedziela 22 II 87, godz. 11.00

X LEKKOMYŚLNA SIOSTRA

Niedziela 15 III 87, godz. 11.00

XI „GIOCONDA” — nie mylić z MONĄ LIZĄ

Niedziela 5 IV 87, godz. 11.00

XII OPEROWY PRIMA APRILIS

Niedziela 17 V 87, godz. 11.00

XIII BALETOWY CUD JOHNA NEUMEIERA

Niedziela 7 VI 87, godz. 11.00

XIV STANISŁAW MONIUSZKO

CZYLI JAK RATOWAĆ NADSZARPNIĘTY PATRIOTYZM

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo ewentualnych zmian
w programie Warsztatów

Wydawca — Teatr Wielki w Łodzi

Fot.: Chwalisław Zieliński

Nakład — 2000 egz.

Cena zł 30.—

OD 340/86 B-6/1282